

Gremlin, Walcz o Swoje (Feat. Bas Tajpan, Napo

Życie dało ci w tyłek
Niegdyś miałeś pod górkę
Nieodrabiane lekcje
Trwa za podwórkiem
Typy, nawijanie w weekend
Ty bujałeś się z bitem
Treści twardo pisane pod właściwą muzykę
Trochę wytykali palcem
Tylko twardzi na gębie
Wyzywany za plecami
Ich myślenie to bezsens
Gdy odwieczne problemy
Obierają tobie wszystko
Wówczas wiedziałeś: będziesz nagrywał hip hop
Skierujesz się drogą podążając do przodu
Nie warto problemów, walką codziennych nałogów
Nowy zmysł doprowadził cię do ostatniej bitwy
Skończył z .. wzięcia ostatniej używki
Kilka lat temu
Względnie jesteś niewinny
Rozpoczęty nowy rozdział, taki bardziej przejrzysty
Odrobina papieru, nagle stajesz się wielki
Która daje tobie siłę

Nieprzerwaną wiarą hip hop
Dąż do celu
Zawsze pamiętaj ostre manewry w podziemiu
Słowa bywają śliskie
Nie rozumiają tego gnoje
Ziom, nie poddaj się, walcz o swoje
/2x

Moc wypowiedziano
Majka podłączono
Kabel odplątano
Słowo ciałem się stało
Słowo jest bramą
Na tych pętłach
Przyszłości zostawiamy wiano
Jedziemy z tym
Czasem pod prąd czasem z wiatrem
Bit połączył takim niepisanym paktem
Walczę o swoje w pojebanej codzienności
Tu gdzie trwa wyścig, tu gdzie trwa pościg
Odpalamy to tak na tych bitach
Kręci się ja na gramofonie czarna płyta
Opokom jest to, opoka jak skała lita
Na faktach oparty statek, płynie wasz kapitan

Nieprzerwaną wiarą hip hop
Dąż do celu
Zawsze pamiętaj ostre manewry w podziemiu
Słowa bywają śliskie
Nie rozumiają tego gnoje
Ziom, nie poddaj się, walcz o swoje
/2x